Nakład 29.000 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 221. Sosnowiec, niedziela 25 sierpnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Obwieszczenie.

Komisja Nauczania Powszechnego w Sosnowcu

zawiadamia, że

powszechnemu obowiązkowi szkolnemu

podlegają w roku szkolnym 1929/30 wszystkie zamieszkałe w Sosnowcu dzieci w wieku od lat 7 do 14, tj. urodzone w latach

1922, 1921, 1920, 1919, 1918, 1917 i 1916.

W związku z tem, podaje się do wiadomości mieszkańców m. Sosnowca:

1. Dodatkowy zapis do publicznych szkół powszechnych odbędzie się **w dniach 30 i 31 sierpnia** b. r.
2. Zapis należy uskutecznić w szkołach powsz. wg. ustalonych rejonów.
3. Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi do szkoły, jeżeli pragną:
   a) zwolnić je od obowiązku szkolnego,
   b) odroczyć uczęszczanie do szkoły,
   c) kształcić je nie w publicznych szkołach powszechnych, lecz w innych, czyniących zadość obowiązkowi szkolnemu, tak państwowych jak i prywatnych, albo też w domu,

winni wnieść do Komisji Nauczania Powszechnego odpowiednie pisemne zgłoszenia do dnia 1-go września r. b.

Druki wyżej wymienionych zgłoszeń można otrzymać w biurze Komisji Nauczania Powszechn. (Magistrat, Warszawska 6, II p.) w godz. urzędowych, oraz w kancelarjach szkół powszechnych.

Niezastosowanie się do niniejszego obwieszczenia pociąga za sobą skutki przewidziane w „Dekrecie o obowiązku szkolnym".

KOMISJA NAUCZANIA POWSZECHNEGO

(—) Wł. Mazur.

Sosnowiec, d. 16. VIII. 1929.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego i Liceum Handlowego Zgromadzenia Kupców w Będzinie

niniejszem podaje do wiadomości, że

egzaminy wstępne do wszystkich klas Gimnazjum

za wyłączeniem klasy 8-ej rozpoczną się 30 bm o godzinie 9-ej rano. Podania przyjmuje Kancelarja codziennie od godziny 9-ej do godziny 12-ej.

Do Liceum Handlowego przyjmowani są uczniowie na podstawie świadectw o ukończeniu 6-ciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Dyrektor Gimnazjum i Liceum Handlowego
A. BŁAŻEJEWICZ.

OGŁOSZENIE.

MAGISTRAT miasta BĘDZINA

poszukuje nauczycieli do Miejskiej Szkoły Zawodowej Dokształcającej na rok szkolny 1929/30 do przedmiotów:

polski i korespondencja ogólna i handlowa, nauka o Polsce, rachunki ogólne i kupieckie, księgowość, towaroznawstwo, rysunek odręczny i geometryczny, rysunek zawodowy, fizyka, technologja i nauka praktyczna w zakresie krawiectwa i szewstwa, technologja metali i drewna.

Podania ze wskazaniem wykształcenia, praktyki zawodowej i pedagogicznej, oraz wykładanego przedmiotu należy składać w biurze Magistratu Wydz. Szkolnictwa pokój Nr. 10 do dnia 30 sierpnia b. r.

Wynagrodzenie w zależności od przedmiotu i klasy 16 i 20 zł. za godzinę tygodniowo.

Magistrat miasta Będzina.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

im. Emilji Zawidzkiej Leokadji Młodzianowskiej-Dzikowskiej

w Dąbrowie Górniczej z prawami szkół państwowych
ul. 3-go Maja nr. 10, tel. 2-60.

Egzaminy wstępne dn. 29-go sierpnia.

Początek roku szkolnego dnia 3-go września.

Córki pracowników państwowych otrzymują **zwrot opłat szkolnych bez zaświadczeń** o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych.

— — Dla niezamożnych ulgi. — —

DYREKCJA.

Wyścig pracy -- czy wyścig wyzysku?

Piękna i głęboka myśl o „wyścigu pracy“ wypowiedziana w swoim czasie przez marszałka Piłsudskiego, znalazła duży oddźwięk w całem społeczeństwie polskiem.

Myśl tę w pierwszym rzędzie wziął głęboko do serca cały świat pracowniczy Polski, ufny, że wysiłkiem swej pracy buduje wielki gmach odrodzonej Rzplitej.

Na swoisty tylko sposób zrozumieli słowa marszałka Piłsudskiego nasi przemysłowcy. Przez „wyścig pracy“ rozumieli oni zmuszanie robotnika do kilkunastogodzinnego dnia pracy, a jednocześnie z tem rozpoczęli haniebny wyzysk, wynagradzając robotnika za jego ciężką pracę tak nędznie, że musi on wraz z rodziną przymierać głodem.

Ten stan rzeczy trwa stale. Własnemi oczami patrzymy od szeregu lat na to, co się dzieje w Zagłębiu, nie mówiąc już o szeregu przedsiębiorstw, rozrzuconych pojedyńczo na całym terenie naszego województwa. Im dalej od Zagłębia w głąb województwa kieleckiego, tem wyzysk robotnika jest większy. Mamy tak namacalne przykłady, że robotnika, za całodzienną i to bardzo ciężką pracę, wynagradza się dwoma złotemi, co stanowi około 50 złotych miesięcznie.

Jak ci ludzie żyją można sobie wyobrazić!

To też w ostatnich tygodniach na wszystkich frontach rozpoczęła się walka o byt.

We wszystkich niemal gałęziach przemysłu robotnicy kategorycznie domagają się regulacji płac i unormowania dnia pracy w myśl obowiązujących ustaw.

Przemysłowcom nie jest to naturalnie na rękę. Wbrew rzeczywistości starają się oni udowodnić, że sytuacja w przemyśle jest wciąż bardzo ciężka, że nie są w stanie podnieść głodowych zarobków robotniczych, ani też zastosować się do obowiązującego 8 godzinnego dnia pracy.

Tymczasem wiemy, że jest wręcz przeciwnie.

Ostatni raport doradcy finansowego Polski p. Deveya, omawiając naprzykład położenie naszego przemysłu węglowego wręcz stwierdza, że wydobycie węgla utrzymało się na poziomie wyższym o 10 proc. aniżeli przed rokiem, a jednocześnie zapasy na zwałach całkowicie niemal znikły. Wywóz węgla znacznie się podwyższył, że w pierwszym półroczu b. r. dorównał wywozowi z roku ubiegłego.

Tak ocenia nasze położenie przemysłu p. Devey, opierając się na materjale ściśle rzeczowym i tak jest w rzeczywistości.

To sobie muszą wytłumaczyć nasi przemysłowcy.

Rozpoczęta walka o poprawę bytu i 8 godzinny dzień pracy musi być przeprowadzona aż do końca.

„Wyścig pracy“ ze strony pracowników i robotników istnieje i potęguje się z dnia na dzień. Plon jednak obecnego wyścigu pracy zbierają tylko jednostki, lecz nie całe społeczeństwo. I z tem należy skończyć. Panoszący się obecnie „wyścig wyzysku“ musi lec w gruzach, a wówczas dopiero piękna idea złotej myśli marszałka Piłsudskiego zatryumfuje w całej pełni.

F.

Wojna na Dalekim Wschodzie przy pomocy min, tanków i samolotów.

GORĄCZKOWA MOBILIZACJA WOJSK CHIŃSKICH

SZANGHAJ, 24.8. W wyniku narady wojskowej, zwołanej przez gubernatora Mandżurji, Czang-Sa-Lianga, wodzem naczelnym armji przeciwsowieckiej, organizowanej obecnie, mianowano gubernatora prowincji Kirin

Czang - Tso - Siang.

Postanowiono sformować sześć korpusów armji po trzy dywizje każdy i natychmiast wysłać je na pogranicze. Jednocześnie ukazały się rozporządzenia gubernatora Mandżurji, aby garnizony rozpoczęły werbowanie oddziałów białych, złożonych z emigrantów rosyjskich.

Na chińskiej kolei wschodniej schwytano na gorącym uczynku zakładania min kilku agentów rosyjskich.

MOSKWA, 24.8. W Mukdenie ogłoszono mobilizację i rozpoczęto wysyłanie wielkich oddziałów lotniczych i tankowych na granicę sowiecką. Ponieważ japończycy odmówili przewozu wojsk chińskich

na kolejach mandżurskich,

pozostających w ich posiadaniu, Chiny postanowiły wybudować nową tymczasową linję kolejową na tym odcinku dla przewozu wojsk.

Sowiety w Mandżurji dotychczas skoncentrowały

25.000 żołnierzy

z dwoma pociągami pancernemi, 6 tankami i 20 samolotami. Dalsze 25.000 żołnierzy i pociąg pancerny znajdują się koło stacji Pogranicznaja.

INSPEKCJA WYPADŁA NIEPOMYŚLNIE.

TOKJO, 24.8. Dowodzący armją Dalekiego Wschodu, Blucher dokonał lustracji szeregu odcinków granicznych, przyczem

stan zlustrowanych oddziałów

wzbudził w nim niezadowolenie.

Wobec tego zwolniono kilkudziesięciu czerwonych komendantów z zajmowanych stanowisk. Na jednym tylko odcinku frontu w kręgu stacji Mandżurja zwolniono z odpowiedzialnych stanowisk 32 oficerów sowieckich.

WOJSKA SOWIECKIE IDĄ NAPRZÓD.

LONDYN, 24.8. Armja czerwona, złożona z 40.000 żołnierzy posunęła się ze swych pozycji, położonych pod Imanem, między Władywostokiem a Chabarowskiem, na terytorjum chińskie, w zachodnim kierunku. Sowieckie siły zbrojne, zająwszy miejscowość Misram na północny zachód od wielkiego jeziora Hanko, odparły i zmusiły do cofnięcia się wojska chińskie na 8 do 10 mil w głąb kaju. Ze strony chińskiej wszczęto kontrakcję większych rozmiarów.

Oficjalny raport mjra Kubali o katastrofie samolotu „Marszałek Piłsudski“.

WARSZAWA, 24.8. (wł.) Dziś ogłoszony został raport majora Kubali o tragicznym locie samolotu „Marszałek Piłsudski“.

Major Kubala, po opisaniu chwili lądowania i początku podróży stwierdza, że w pewnym momencie silnik począł strzelać. Ponieważ temperatura wody i oliwy była normalna, lotnicy przypuszczali, że samolot uległ małemu uszkodzeniu i postanowili skierować się na Azory by naprawić samolot.

Jako miejsce lądowania obrali pole zasiane zbożem na wyspie Graziosa i poczęli wyuszczać benzynę. Wydobywający się gaz odurzył lotników, którzy stracili przytomność. Samolot w szybkim tempie opuszczał się nadół, natrafiając na murek okalający pole, gdzie przewrócił się do góry kołami i począł płonąć. Pierwszy z pomocą przybył jeden z mieszkańców wyspy, który wszedł do samolotu, usiłując odwiązać ś. p. majora Idzikowskiego. Ponieważ nie udało mu się odwiązać go przystąpił więc do majora Kubali i wyniósł go ciągle jeszcze nieprzytomnego.

Gdy następnie chciał ratować ś. p. majora Idzikowskiego samolot stał już cały w płomieniach.

Katastrofa kolejowa pod Włocławkiem.

1 kolejarz zabity — 3 rannych.

WŁOCŁAWEK, 24. 8. Nocy ubiegłej wydarzyła się katastrofa kolejowa na 9 tym kilometrze od Włocławka na linji kolejowej Kutno — Włocławek.

Katastrofa pociągnęła za sobą śmierć jednej osoby i ciężkie poranienie 3 innych.

Szczegóły tej katastrofy są następujące:

Pociąg towarowy, idący z Torunia, zderzył się z pociągiem towarowym, idącym z Kutna do Łodzi.

Parowóz pociągu toruńskiego z niesłychaną siłą uderzył w końcowe wagony pociągu, dążącego do Łodzi z transportem wapna, węgla i drzewa. 13 wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych.

Szczątki wagonów spadły na prawą stronę toru i poważnie uszkodziły przewody telegraficzne, kilka słupów telegraficznych jest przewróconych.

W katastrofie tej zostali ciężko poranieni 4 kolejarze.

Hamulcowy Maurer zmarł w szpitalu w Kutnie.

Wskutek katastrofy tor został do tego stopnia zatarasowany, że pociąg pośpieszny, zdążający z Poznania przez Toruń do Warszawy, cofnął się do Torunia i wyruszył do Warszawy drogą przez Mławę.

Dziś do południa tor jeszcze nie był uprzątnięty.

Matka zamordowała troje dzieci, a sama utopiła się w stawie.

KOWNO, 23. 8. W okolicach Marjampola pewna wdowa sprzedała na jarmarku krowę za 500 litów.

Pieniąze te schowała do szuflady w komodzie, sama zaś udała się na robotę w polu.

Troje małych dzieci, pozostawionych bez opieki, dobrało się do szuflady, wyciągnęło pieniądze i bawiąc się niemi podarły je.

Gdy matka powróciła z pola i zobaczyła strzępy pieniędzy porozrzucane po chałupie, wpadła w szał.

Kijem, który trzymała w ręku, zaczęła okładać dzieci, dopóki nie wyzionęły ducha.

Dopiero na widok skrwawionych zwłok odzyskała przytomność, wybiegła w najwyższej rozpaczy z chałupy i rzuciła się do pobliskiego stawu, gdzie utonęła.

Znów katastrofa górnicza.

3 osoby poniosło śmierć a 5 cudem ocalało.

BYTOM, 24.8. Nie przebrzmiały jeszcze echa strasznej katastrofy na kopalni „Hildebrandt“, a już notujemy drugi wypadek wielkiej katastrofy kopalnianej tym razem na niemieckim Śląsku, podczas której jednakże na szwank narażone zostały życia robotników polaków.

Dnia 22 na kopalni Biały Szarlej pod Bytomiem przy tak zw. spodku, gdzie dokonywane są prace górnicze załamał się chodnik zasypując gruzami 8 górników, pracujących w miejscu katastrofy.

Wszczęto natychmiast akcję ratunkową, dzięki której zdołano z pod stosu gruzu wydobyć górników: Gajewskiego i Mutuszka, polaków z Bytomia, lecz niestety już nieżywych. Ponadto wydobyto niejakiego Golika, również polaka z Białego Szarleja, którego ciężko rannego odwieziono do szpitala sp. Brackiej w Bytomiu, gdzie jednakże nazajutrz zmarł. 5 pozostałych górników, prócz jednego lżej rannego, wydobyto dopiero po paru godzinach energicznej akcji ratunkowej żywych i zupełnie zdrowych.

Uniknęli oni wprost cudem śmierci, bowiem w chwili katastrofy zdążyli w ostatniej sekundzie dobiec do wykutej w skale niszy, do której dochodziło za pomocą pomp tłoczących zgęszczone powietrze i w ten więc sposób uniknęli z jednej strony przysypania zwałami węgla i gruzów, z drugiej zaś uniknęli śmierci przez uduszenie.

PROJEKTY NOWYCH USTAW.

WARSZAWA, 24.8. (wł.) W chwili obecnej trwają gorączkowe prace w szeregu ministerjów nad przygotowaniem projektów ustaw do sejmu. Ministerjum pracy rozpoczęło opracowanie projektu ustawy o zabezpieczeniu na starość. Projekt ten wprowadza pewne zmiany w wycofanym swego czasu projekcie rządowym. Przewidziana jest również zmiana w ustawie o kasach chorych. Ministerjum oświaty zajmuje się projektem ustawy o szkole jednolitej. Ministerjum przemysłu i handlu opracowuje ustawę celną.

WYBUCH W ELEKTROWNI pod Bukaresztem.

BUKARESZT, 24.8. W elektrowni lotniska Pipera pod Bukaresztem nastąpił wybuch motoru, powodując znaczne szkody w gmachu elektrowni i w budynku, zamieszkałym przez rodzinę naczelnego mechanika.

Mechanik wskutek wybuchu został zabity, jego żona zaś i troje dzieci, oraz trzej żołnierze zostali ranni.

Przyczyną wypadku wybuch zbiornika ze zgęszczonem powietrzem.

CZESI O POLSCE.

Wstępny artykuł wczorajszych „Narodnich Listów“ w Pradze czeskiej, pióra wybitnego publicysty ekonomicznego Ant. Pipera, zawiera wiele cennych i objektywnych uwag, i niebywałych dotąd na łamach czeskich organów porównań na korzyść Polski.

Na wstępie artykułu podkreśla red. Pimper piękno, etykę i godność polskiego patrjotyzmu i charakteru narodowego, przeciwstawiając go zbyt wielkiej tolerancji czeskiej w stosunku do niemców dzięki której „pozwalają sobie na uwłaczanie i deptanie godności języka państwowego“, czegoby polacy w imię swego patrjotyzmu nie tolerowali, co zresztą jest rzeczą konieczną, bo gdyby polaków ze wszystkich trzech zaborów nie był łączył i ożywiał silny duch narodowy, nie byliby w stanie stworzyć do obecnej chwili silnego państwa polskiego“. Autor podkreśla szczególnie mocno narodowy i patrjotyczny charakter kościoła katolickiego i kleru w Polsce, stanowiącego ostoję narodowego charakteru Polski i słowiańskości a w szczególności wymienia między innemi nazwiska prymasa polskiego, kardynała Hlonda i biskupa wileńskiego Bandurskiego, podkreślając ich usiłowania i zasługi w kierunku zbliżenia polaków, czechów i słowaków.

W dalszym ciągu autor mówi o „polskich oknach wybiegających na świat“, o Gdyni i Gdańsku. Opisawszy port Gdynię i amerykańskie tempo budowy tegoż portu oraz jego znaczenie dla Polski, przechodzi do spraw Gdańska, poczem pisze:

„Czechosłowacja, uiszcza dziśiaj przeszło 2 miljardy koron czeskich rocznie za transporty swych towarów, idących raczej z przyzwyczajenia niż z konieczności via porty niemieckie. W interesie pogłębienia wzajemnych stosunków gospodarczych obu państw jest rzeczą konieczną, aby walna część naszych transportów zamorskich szła przez porty polskie i kolejami polskiemi. Sprawą tą powinni się zająć szczeże nasi eksporterzy, którzy w imię tradycji oddają swe transporty spedytorom o orjentacji wybitnie niemieckiej, przekónywując się osobiście o tem, że drogą na Gdynię i Gdańsk zyskują oszczędności taryfowe 30 — 50 proc. w przeciwieństwie do taryf portów niemieckich, i włoskich. Jeśli chcemy robić celową i praktyczną politykę państwową, musi być ona oparta na szczerej wzajemności i spoczywać na fundamentach gospodarczych koncesji i dogodności przyznanych sobie wzajemnie przez kontrahentów. Polskie koleje państwowe, interesują się bardzo naszym transportem zamorskim i rade skierować naszą uwagę na Gdynię i Gdańsk są zdecydowane do udzielenia Czechosłowacji specjalnych, nadzwyczaj niskich taryf przewozowych. Zachodzi więc konieczna potrzeba, aby i u czeskosłowackich kolei państwowych powstało zrozumienie dla doniosłości tej kwestji i aby w jak najkrótszym czasie zniknęła tradycja naszych firm spedycyjnych, kierowania transportów czeskosłowackich wyłącznie na porty niemieckie.

Wnioskując z sytuacji aktualnej Polski i z jej rozwojowego tempa, polskie wpływy w Gdańsku pozostaną dominujące, a w końcu i ten port będzie musiał przypaść ostatecznie w udziale Rzeczypospolitej Polskiej, z tej prostej przyczyny, że non plus ultra pacyfistyczna i miłująca pokój międzynarodowa dyplomacja nie może stać na przeszkodzie ,aby 30 miljonowy, suwerenny kraj i naród, prosperujący gospodarczo, miał odpowiedni kęs morza, na który ma niesporne prawo, chociażby z prostej przyczyny niezbędności i swego istnienia narodowego.

Po tych objektywnych wywodach przechodzi autor do historji Wina i mówi, że: bolączką Polski, jest kwestja Wilna, do którego rości sobie pretensje Litwa. Obecnie stosunki dyplomatyczne między oboma państwami są zupełnie zerwane, wskutek czego cierpi nietylko Wilno, lecz szczególnie małe państwo litewskie i jego porty, jakoteż porty łotewskie, a w szczególności Libawa. Wilna i mówi, że: bolączką Polcząc zaledwie 2 procent litewskiej mniejszości. Jest miastem, gdzie do cudzoziemca przemawia ze wszystkich stron stara kultura polska; byłoby rzeczywiście w obopólnym interesie obu krajów, aby wreszcie przed trybunałem ligi narodów załatwiono tę sprawę ostatecznie. Niezałatwienie jej rzuca cień i pozostaje piętnem na czole międzynarodowej dyplomacji“.

Na zakończenie artykułu zwraca uwagę czeskiego kapitału na możności dobrej lokaty w polskim przemyśle zwłaszcza węglowym i żelaznym na pobliskim Górnym Śląsku, i wywodzi:

„Może wkrótce nadejdzie czas kiedy i czeski kapitał będzie się starał o lokatę w polskim przemyśle, gdzie będzie mile widziany i znajdzie dobre zyski i pewność. Niestety, w naszej polityce zagranicznej panowała dotychczas koncepcja, że w interesie europejskiego pacyfizmu, nie możemy łączyć naszych politycznych i gospodarczych interesów z Polską, mogącą być w niedalekiej przyszłości przedmiotem poważnych konfliktów, w szczególności ze strony niemców. Powstaje jednak tem poważniejsze pytanie, czy konflikt taki byłby ograniczony tylko do Polski i czy Czechosłowacja nie byłaby tym konfliktem również pośrednio dosięgnięta i zmuszona do obrony. Pamiętajmy o tem, że historja dawnych lat mówi nam o ścisłych więzach łączących czechów i polaków“.

Sprawy obchodzące Polskę

przed międzynarodowym parlamentem w Genewie.

27 bm. wyjeżdża do Genewy delegacja polska na zgromadzenie ligi narodów.

Otwarcie obrad zgromadzenia ligi, wyznaczone zgodnie ze statutem na dzień 2 września, poprzedzi 56 sesja rady ligi zwołana na dzień 29 b. m.

Rada ligi zajmie się między innemi szeregiem kwestyj, interesujących Polskę bezpośrednio i pośrednio.

Sprawami, bezpośrednio nas interesującymi, jest przedewszystkiem 5 petycyj śląskiego „volksbundu“, zawierających urojone skargi na rzekomy ucisk mniejszośmi niemieckiej na Śląsku. Wystosował też do rady ligi petycje związek polaków w Niemczech w sprawie zajść opolskich oraz w sprawie bezpieczeństwa na Śląsku Opolskim, które, niestety, o ile chodzi o ludność polską, bardzo wiele pozostawia do życzenia.

Poza tem rozpatrywana ma być petycja Naumanna Gräbera w sprawie likwidacji dóbr poddanych polskich, należących do mniejszości niemieckiej.

Ze sprawy pośrednio obchodzących Polskę, zasługuje na uwagę petycja 34 osób pochodzenia rosyjskiego w sprawie konfiskaty ich własności ziemskiej na podstawie o reformie rolnej na Litwie z dnia 15 lutego 1922 r. Sprawa ta interesuje Polskę o tyle, że może stanowić precedens dla polskich właścicieli ziemskich, których dobra uległy konfiskacie.

Ze spraw, które stanowić będą przedmiot narad całego zgromadzenia, szczególnie interesuje nas sprawa ponownego wyboru Polski do rady ligi narodów.

Mieszkania robotnicze w Polsce.

Świadczenia społeczne w przemyśle w Polsce, poza obowiązkowemi ubezpieczeniami, przedstawiają się naogół dość skromnie. W grupie tych świadczeń, poczesne miejsce zajmują mieszkania robotnicze.

W górnictwie węglowem najlepiej stosunkowo przedstawia się zaopatrzenie robotników w mieszkania na Górnym Śląsku. I tam zresztą w największej liczbie kopalni odsetek robotników, którym przedsiębiorstwo zapewnia dach nad głową, waha się od 20 do 30 procent.

W jednej tylko kopalni na Śląsku, a w trzech we wszystkich zagłębiach, ponad 50 procent robotników mieszka w domach kopalnianych. Tymczasem w Niemczech, jak wykazały badania niemieckiej komisji ankietowej, odsetek ogółu robotników, zaopatrzonych przez kopalnie w mieszkania, waha się od 55 do 70 procent. Podczas, gdy u nas kopalnie nie budują wcale nowych domów — jedna z kopalni niemieckich potroiła liczbę mieszkań w latach 1913 — 1926, inna zwiększyła o 150 proc., inna wreszcie, wykazująca najgłębsze zainteresowanie sprawami mieszkaniowemi — prawie o 50 procent. Również we Francji kopalnie węgla rozwinęły po wojnie ożywioną działalność budowlaną.

Przedstawiciele przemysłowców starali się w swojem oświadczeniu, złożonem w związku ze sprawozdaniem węglowem komisji, dowieść, że ograniczenie budownictwa mieszkań robotniczych po wojnie należy przypisać w znacznym stopniu rozciągnięciu ustawy o ochronie lokatorów na domy fabryczne.

Uzasadnienie to nie ma żadnych podstaw dlatego, że ochrona lokatorów nie rozciąga się na nowe budowle. Ponadto, jak można wnioskować ze sprawozdania o przemyśle cementowym, mieszkania, zajęte przez zwolnionych robotników stanowią niewielki odsetek. W 6 cementowniach wypadków takich wcale nie notowano. W pozostałych, odsetek mieszkań w których mieszkały osoby, nie pracujące w fabryce, wahał się od 1 do 2.6 procent, w jednej tylko dochodził do 7 proc.

W hutach żelaznych odsetek robotników, zamieszkałych w domach fabrycznych, waha się od 6.7 do 65 proc. W województwie kieleckiem, od 2.7 do 23 procent.

W fabrykach nawozów sztucznych na 11 przedsiębiorstw , 2 nie dostarcza mieszkań swoim robotnikom, w pozostałych stopień zaopatrzenia robotników jest bardzo różny (0,15 do 75 proc.). — Cementownie udzielają mieszkań od 5 do 30 proc. robotników. Potrzeby budowy domów stwierdzają przedsiębiorstwa o najbardziej postawionem budownictwie mieszkań fabrycznych Tartaki, korzystające z pracy ludności okolicznej, ludności małorolnej, — rzadko budują domy. Tam, gdzie one istnieją, korzysta z nich 8 do 30 proc. robotników. Z mieszkań przy młynach korzystają niemal wyłącznie urzędnicy i majstrowie. Dla robotników są przeważnie tylko izby noclegowe.

O mieszkaniach fabrycznych wyrażają się sprawozdania komisji ankietowej bardzo ujemnie. W domach tych panuje ciasnota, rzadko są remontowane, często zaciekają. Domy przy tartakach na kresach wschodnich urągają najprymitywniejszym wymaganiom. Na jednej kopalni węgla, zaledwie 10 proc. mieszkań posiadało światło elektryczne.

Aby nabrać właściwego wyobrażenia o mieszkaniach robotniczych, wystarczy zdać sobie sprawę, że są to przeważnie lokale jednoizbowe, a właściwie kuchnie mieszkalne.

Na jedno mieszkanie w domach przy zakładach hutniczych przypadało przeważnie około 5 mieszkańców. W 8.2 proc. mieszkań na Górnym Śląsku, a w 5.2 w województwie kieleckiem, zamieszkiwały po 2 rodziny.

Przy jednej fabryce nawozów sztucznych na mieszkanie przypadało 16 osób. Zaludnienie izby waha się w tym przemyśle od 1.8 do 5.8 osób w cementowniach dochodzi do 5.

Nadmieniamy, że w domach robotniczych przy kopalniach węgla w Zagłębiu Ruhr, na izbę przypada w najgorszym razie 1.5 osoby. W okręgu limburskim w Belgji, górnicy polscy otrzymują 3 do 4 pokojowe mieszkania z kuchnią.

O urządzeniach kulturalnych i pomocy, udzielanej przez pracodawcę przy pracy oświatowej robotnikowi, szerzej mówi jedynie sprawozdanie o przemyśle metalurgicznym, zwracając uwagę na konieczność wzmożenia wysiłku w tym zakresie.

W trzech hutach górnośląskich i jednej województwa kieleckiego niema żadnych urządzeń, w pięciu są bibljoteki, w czterech czytelnie, w czterech sale do zabaw, w trzech ogrody lub parki fabryczne. Wydzielonych placów na gry i zabawy niema. Przy jednej hucie buduje się boisko, w trzech innych pozwala się uprawiać sport w parku lub na wydzielonym placu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Sierpień 25 Niedziela	Dziś: Ludwika. Jutro: N. M, P: Jasn. Wschód słońca: 4.32 Zachód „ 18.42

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 25 sierpnia.

10.15. Naboż. z Katedry Pozn.
11.45. Wiad. z P. W. K. w Pozn.
11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak., kom. meteor.
15.00. Muzyka płyt gramof.
15.50. Kom. przygodne.
16.00. Pogadanka dla gospodyń wiejskich.
16.20. „Nawożenie łąk“.
16.40. Odczyt.
17.00. Muzyka polska.
18.35. „Od Alchemji do Chemji“.
19.00. Rozmaitości.
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dzień następny.
20.05. Słuchowisko pogodne z Pozn.
20.30. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.
22.00. Kom. meteor.
22.05. Kom. PAT.
22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.
22.45. Muzyka tan. z „Oazy“.

KATOWICE.

10.15. Transm. naboż. z Kat. Pozn.
11.45. Ostatnie nowiny z PWK. w Poznaniu.
11.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronm. w Warsz., hejnał z Wieży Marj. w Krak., oraz kom. meteor. z Warsz.
12.10. Koncert.
16.00. Transm. z Warsz.
16.40. Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski“.
1700. Koncert popularny.
18.35. Odczyt.
19.00. Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.25. Transm. z Krak.
19.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.
20.05. Słuchowisko pogodne z Pozn.
20.30. Transm. z Krak.
22.00 Transm. z Warsz.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 26 sierpnia.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Muzyka płyt gramof.
12.50. Wiad. z PWK. w Pozn.
13.00. Kom. meteor., kom. przygodne.
15.40. Kom. gospod.
16.15. Przegląd kom.
16.30. Kącik art. „L.S. G.“.
17.15. Kom. przygodne.
17.25. Odczyt.
17.50. Ostatnie nowiny z PWK. w Poznaniu.
18.00. Muzyka lekka z Wilna.
19.00. Rozmaitości.
19.25. Kom. rol. i meteor.
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw, Astronom., odczytanie programu na dzień następny.
20.05. Lekcja języka francuskiego.
20.30. Koncert.
2200. Kom. meteor.
22.05. Kom. PAT.
22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.
22.45 Muzyka tan. z Krak.

KATOWICE.

16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl.
16.20. Muzyka płyt gramof.
17.25. Pogadanka z działu „Radjoamator śląski“.
17.50. Ostatnie nowiny z PWK.
18.00. Transm. z Wilna.
19.00. Rozmaitości. oraz zapowiedź programu na dzień następny
19.20. Systematyczna lekcja porawnego mówienia i pisania po polsku.
19.45. Kom. Strażactwa Śląskiego.
19.56. Sygnał czasu z Obserw Astronom. w Warsz.
20.00. Odczyt.
20.30. Koncert wieczorny.
22.00. Kom. meteor. i PAT. z Warsz.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »ESKADRA« (Wojna na morzu.)

Kino „Momus“ »PŁONĄCY OKRĘT«.

Ogólna.

(o) **Więcej godzin gimnastyki w szkolnictwie średniem.** Jak się dowiadujemy, ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego zdecydowało zwiększyć w roku szkolnym 1929-30 liczbę godzin, przeznaczonych na gimnastykę i wychowanie fizyczne z 2 do 3 na tydzień.

Rozporządzenie o urlopach.

Onegdajszy „Dziennik Ustaw“ (Nr. 59) zawiera rozporządzenie, zmieniające dawne rozporządeznie o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Według nowego rozporządzenia dawniejszy paragraf 15 otrzymuje następujące brzmienie (odnosi się do osób, którym przysługuje prawo korzystania z urlopów):

„1) pełniących czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw, inżynierów, techników, konstruktorów, sztygarów, kontrolerów, majstrów, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie pracy lub jego oddziałach i są za całość tej pracy odpowiedzialni, ooraz następujące kategorje dozorców górniczych:

a) wszystkich dozorców z ukończonem średniem wykształceniem zawodowem, posiadających charakter sztygarów lub ich zastępców,

b) dozorców pól górniczych,

c) dozorców materjałów wybuchowych,

d) wszystkich tych dozorców kopalnianych, których czynności przekraczają miarę zwykłego dozoru i polegają na wykonywaniu kontroli i nadzoru nad podwładnymi im robotnikami z prawem rozporządzania tymi robotnikami i z odpowiedzialnością za wykonywane przez nich prace, ewentualnie, którzy wykonywują prócz zwykłej czynności dodatkowe prace pisemne;

2) uprawniających sztuki wyzwolone, bez względu na wartość artystyczną produkcji (malarze, rzeźbiarze, śpiewacy, muzycy i t. p.);

3) artystyczny personel teatrów, orkiestr, wytwórni filmowych, stacyj nadawczych radjowych oraz do radców literackich i muzycznych;

4) dziennikarzy;

5) personel lekarski, dentystyczny, weterynaryjny oraz wykwalifikowany pomocniczy personel lekarski, dentystyczny i weterynaryjny;

6) pełniących czynności biurowe i kancelaryjne oraz czynności rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne;

7) telefonistów i telegrafistów;

8) farmaceutów ,drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów;

9) sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, objętych rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (D. D. R. P. Nr. 35, poz. 323);

10) tych pracowników ,na których na zasadzie art. 3 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) ozciągnięte będzie dłiałanie powyższego rozporządzenia“.

Górnicy wiercą w kieleckiem

Może natrafią na złoża ropy naftowej.

Wiercenia poszukiwawcze, mające na celu odkrycie nowych złoży naftowych, które uwieńczone zostały bardzo dodatnim skutkiem założenia kilku wydajniejszych szybów na stokach Mraźnicy, obecnie nie ograniczają się bynajmniej do obszaru zagłębia borysławskiego. Żyły ropne znajdują się zapewne i w innych częściach naszego kraju, manifestując swą obecność śladami różnego rodzaju w postaci wycieków lub specyfistycznego zabarwienia wody w pobliżu.

Takie właśnie ślady, wskazujące na obecność ropy naftowej odkryto obecnie w Wójczy, powiatu stopnickiego, w województwie kieleckiem, na gruntach należących do p. Popiela. Ślady te zauważono oddawna i wieśniacy okoliczni, podobnie jak w zagłębiu borysławskiem, od niepamiętnych czasów korzystają z ropy, zbieranej z powierzchni wód, używając ją, jako smar do osi.

Miejscowością tą zainterosował się obecnie „Polmin“ i na mocy kontraktu zawartego z właścicielem gruntów w czasie najbliższym przystępuje do wierceń poszukiwawczych w Wójczy ,a na czele prac tych staje inż. Pierściński, dyrektor techniczny „Polminu“, znany wiertacz ;którego zasługą są ostatnie wielkie dowiercenia szybów gazowych w Daszawie.

Czy odkryte złoża nafty opłacą koszty poszukiwania? Odpowiedź na to będziemy mieli zapewne nie wcześniej, jak po upływie przynajmniej pół roku, gdyż tyle czasu zabierają obecnie wiercenia, prowadzone ulepszonym sposobem amerykańskim. Możliwe, że złoża te okażą się bardzo wydajne. Możliwe jest również, że nastąpi w Wójczy nieoczekiwane odkrycie, jak to często bywa w takich wypadkachh, pokładów węgla kamiennego lub brunatnego lignitu, który łatwo jest przerobić na płynne części składowe. Świder wiertniczy z nieomylną pewnością odkryje cały przekrój wastw geologicznych i z tego punktu rozpatrywane wiercienia kieleckie mają bardzo doniosłe znaczenie.

Brak pieniędzy paraliżuje normalny tok pracy.

Budowa tunelu przy ul. Piłsudskiego — Pożyczka na zatrudnienie bezrobotnych.

W tych dniach bawił w Warszawie prezydent Sosnowca dr. Marczyński, który w ministerjum kolei odbył konferencję w wiceministrem Czapskim w sprawie budowy tunelu przy ulicy Piłsudskiego.

Jak to już donosiliśmy, kolej zamierza w najbliższym czasie przerwać dalsze roboty przy budowie tunelu, odkładając je do przyszłego roku.

Pozostaje więc do wykonania cała środkowa część tunelu wraz z przyczółkiem. Zrozumiałą jest rzeczą, że w tych warunkach miasto nie może przystąpić do budowy ulicy Piłsudskiego. Potrzeba jaknajwcześniejszego wykończenia tunelu jest dla miasta palącą wprost koniecznością, gdyż główna arterja komunikacyjna, łącząca Sosnowiec ze Śląskiem jest już od dwuch lat całkowicie odcięta i odbywać się musi drogami okólnemi.

Prezydent dr. Marczyński wyłuszczył wiceministrowi Czapskiemu konieczność nieprzerywania dalszych prac przy budowie tunelu. W odpowiedzi wiceminister Czapski przerzekł przyczynić wszelkie w tym kierunku kroki, jednakże uzależnił dalsze prowadzenie robót od otrzymania na ten cel potrzebnych pieniędzy. Jak ostatecznie zostanie ta sprawa załatwiona trudno narazie powiedzieć.

Jednocześnie prezydent Marczyński kołatał u władz o otrzymanie pożyczki na roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych. I w tym wypadku prezydentowi dano również tylko przyrzeczenie pomyślnego załatwienia, bez określonego jednakże terminu i sposobu załatwienia tej sprawy.

(o) **Pierwsza śląska szkoła muzyczna w Katowicach** zawiadamia swych uczniów i zainteresowanych, że otwiera nowy rok szkl. 1929-30 z dniem 3 września r. b. i że rozpoczęte już zostały zapisy dla nowowstępujących uczniów. W tym sezonie uruchomione będą klasy: teorji i kompozycji, śpiewu solowego, fortepjaniu, organu, skrzypiec, wiolonczeli, solfeżu, śpiewu chóralnego i zespołów kameralnych.

Nauk udzielać będą pierwszorzędni dyplomowani profesorowie , zatwierdzeni przez władze szkolne. Opłaty za naukę pobierane będą miesięcznie od 25 zł., wpisowe zaś wraz z egzaminem wstępnym 5 zł. Dla dzieci inwalidów, wdów i sierot 30 proc. zniżka, a dla utalentowanych nauka bezpłatna. Dojeżdżający korzystają z 75 procentowej zniżki kolejowej biletu miesięcznego. Bliższych szczegółów udziela sekretarjat szkoły przy ulicy Szopena 16 tel. 136.

Nadmienić tu wypada, iż jest to najstarsza uczelnia myzyczna na Śląsku, istniała ona 20 lat za czasów niemieckich, a po objęciu przez Polskę G. Śląska, przejęta została przez polskich profesorów. Od tego czasu, oprócz powszechnego nauczania muzyki, szerzy ona propagandę przez setki urządzanych koncertów, popisów i akademij w imprezach własnych i instytucyj społecznych. Z pośród paru tysięcy uczniów, którzy pobierali w tej szkole naukę częściowo lub gruntownie, znacznia część zajmuje dziś zaszczytne stanowiska muzyków, śpiewaków i nauczycieli.

(o) **Czy znowu wywóz „żywego towaru“?** Władze emigracyjne wykryły nadużycia przy wjazdach emigrantek do Francji i Belgji. Nadużycia te polegały na podrabianiu przez pośredników wiz i niezbędnych zaświadczeń wymaganych przez nasze władze przy wyjeździe zagranicę. Celem niemożliiwenia handlu żywym towarem przepisy emigracyjne zostały ostatnio zaostrzone tak np. przy wyjeździe do Francji wymagane są między innemi poświadczenia konsulatów o kontrakcie na pracę w miejscu wyjazdu, zaświadczenia rodziców o posiadaniu krewnych w danym kraju itd. Istnieje podejrzenie, że fałszerstwa te były czynione dla przewozu emigrantek na handel żywym towarem. Obecnie władze prowadzą wespół z konsulatami zagranicznemi dochodzenie celem wyświetlenia tej sprawy.

Z Kielc.

(k) **Wyjazd naczelnika bezpieczeństwa dr. Kluga.** W ubiegły piątek o godzinie 2.30 wyjechał do Łodzi dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego dr. Klug.

P. naczelnik Klug, jak również jego małżonka, znana na terenie Kielc działaczka społeczna, żegnani byli serdecznie na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz wojewódzkich, gdzie dr Klug był skarbnikiem, oraz różnych organizacyj społecznych

(k) **Ze związku pracowników umysłowych.** Zarząd związku pracowników umysłowych w Kielcach podaje do wiadomości swym członkom, że w sekretarjacie związku udziela się za minimalną opłatą lekcji pisania na maszynie.

(k) **Utworzenie spółek wodnych.** Na terenie województwa kieleckiego zostało utworzonych kilka spółek wodnych, mających na celu osuszenie gruntów, zawierających nadmiar wilgoci.

Spółki te zostały utworzone w następujących miejscowościach: we wsi Grabów, pow. Koziennickiego, pod nazwą „Szczęście“, we wsi Gieraszowice, gm. Żeniów oraz w Witkowicach — Jurkowicach, gm. Jurkowice, pow. sandomierskiego.

(k) **Rekrutacja robotników do Francji i Belgji.** Naczelnik P. U. P. P. w Częstochowie, p. Tomasz Majer, otrzymał dwutygodniową delegację, w celu przeprowadzenia 500 górników polskich do belgijskich kopalni w zagłębiach węglowych Liege i La Gampine. Rekrutacja przeprowadzana jest kolejno w Krakowie, Bochni, Żywcu, Zawierciu, Sosnowcu, Kielcach i Żyrardowie. Zakontraktowanych robotników odprowadzi naczelnik p. Majer do Oświęcimia.

Częstochowski urząd pośrednictwa pracy wysłał w tych dniach 138 osób na roboty w kopalniach i fabrykach francuskich. Następna rekrutacja bezrobotnych do Francji rozpocznie się w początku września.

(k) **Nasze „taksówki“.** Jeśli w każdem mieście na przejazd taksówką może sobie pozwolić przeciętny obywatel, to w Kielcach ten środek lokomocji dostępny jest jedynie ludziom zamożnym, dla których 10 — 20 zł. nie odgrywa żadnej roli.

Od pewnego czasu na mieście ukazało się kilka autodorożek, które w niedopuszczalny sposób obdzierają pasażerów. Nie znający stosunków kieleckich przybysz, sądząc, że przejazd taksówką, jak w każdem mieście jest najtańszym i najwygodniejszym środkiem lokomocji, wsiada przed dworcem do taksówki.

Jakież go jednakże spotyka zdumienie, kiedy po przebyciu kursu, właściciel taksówki każe sobie zapłacić od 5 do 8 zł.!!

Rzecz niebywała i żadną miarą niedopuszczalna.

Wszystkie autodorożki muszą mieć przedewszystkiem sprawdzone przez magistrat taksometry, następnie ustaloną taksę za kilometr, w przeciwnym razie nie mogą kursować po mieście.

Stan ten dalej trwać nie może. W najbliższym czasie trzeba przeprowadzić w tym kierunku gruntowną sanację.

Czy są w mieście jakie władze, które by wreszcie zainteresowały się bliżej tą sprawą i raz na zawsze ukróciły samowolę właścicieli autodorożek?

(k) **„Goniec cesarski“.** Od kilku dni kino „Czwartak“ wyświetla wspaniały film ze słynnym artystą Macistesem p. t. „Goniec cesarski“.

Akcja, w przeważnej części toczy się w przepięknych górskich okolicach, Alpach francuskich, gdzie na tle górskiej panoramy w porze zimowej toczą się walki między zwycięskiemi wojskami generała Napoleona, a wojskami austrjackiemi. Ciekawa fabuła obrazu dopełnia całości. „Goniec cesarski“ to film, który każdy powinien zobaczyć.

Z walnego zebrania L. O. P. P. w Sosnowcu.

W tych dniach odbyło się doroczne sprawozdawcze zebranie komitetu miejskiego LOPP. w Sosnowcu.

Zebranie zagaił wiceprezes komitetu p. Kucharski, przewodniczył p. inż. Czaczkowski.

Działalność komitetów miejskich jest naogół ograniczona, bowiem zebrane fundusze ze składek i innych imprez przechodzą do komitetu okręgowego i zarządu głównego LOPP. Drobna tylko stosunkowo część funduszów pozostaje do dyspozycji komitetu miejskiego na wydatki administracyjne.

Z zakresu propagandy prowadzone jest modelarstwo lotnicze oraz odbywały się odczyty i pogadanki ilustrowane przezroczami w szkołach średnich i powszechnych, prowadzone przez instruktora komitetu okręgowego.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że dochód komitetu za rok ubiegły wyniósł zł. 24.715.83 gr. w tem czysty zysk „święta lotniczego“ zł. 3.531.30 gr. i „tygodnia lotniczego“ zł. 5.319.06 gr.

Po przyjętych przez zebranych członków sprawozdań dokonano wyboru 3 członków zarządu na miejsce wylosowanych i ustępujących. Obecnie w skład zarządu komitetu miejskiego LOPP wschodzą pp. inż. Porczyński, P. Kucharski, E. Kraupe, inż. Bogucki, inż. Czaczkowski, Czajewski oraz zastępcy: pp. Dyner, Olszewski, Dytry. Komisja rewizyjna: pp. Rankowicz, Kluczewicz, Dmochowski. Delegaci do komitetu okręgowego: pp. inż. Porczyński i E. Kraupe.

(k) **Kradzież futra.** Dnia 21 b. m. w porze wieczorowej z zamkniętego mieszkania Dany Frydman przy ul. Mickiewicza Nr. 8 w Kielcach za pomocą dobranego klucza skradziono 2 futra męskie na tchórzach, wartości 1000 dolarów

(k) **Pożar w Skarżysku.** W Skarżysku spolił się wierzch domu i 6 komórek sukcesorów Szaplińskich. Straty wynoszą około 5.000 zł.

(k) **Zabiła macochę.** W tych dniach została pobita w głowę tępem narzędziem Marjanna Bobkowa, lat 56, przez pasierbicę Zofję Bobkównę w Kadzicach, pow. miechowskiego. Macocha wskutek odniesionych ran zmarła. Bobkówna została aresztowana.

(k) **Córki giną!** Zamieszkała w Częstochowie Walerja Szymińska (Kościuszki 37) zameldowała, że w dniu 16 bm. córka jej Janina, lat 19, zbiegła z domu w niewiadomym kierunku.

W ub. środę zameldował Noszczyński Piotr (Stradomska 19), że w dniu 17 bm. córka jego 16-letnia Alfreda, wyszła z domu, zabierając z sobą walizkę i 20 zł. i dotychczas nie powróciła.

HRABIA MONTE CHRISTO.

51.

— Przejdzie wkrótce w stan dewocji, przejściem do której jest łagodność właśnie. Uważaj pan tylko... Postrach działa na niego — cofnął się na widok bagnetów, zaś cierpiący na pomieszanie zmysłów nie ulęknie się niczego. Porobiłem bardzo ciekawe w tym kierunku spostrzeżenia w Charenton.

Następnie zwrócił się do więźnia i zapytał:

— Krótko mówiąc — czego żądasz?

— Chciałbym wiedzieć, jaką popełniłem zbrodnię?... Żądam, abym był sądzony! Żądam wreszcie, aby mnie rozstrzelano, jeżelim winny, lub też uwolniono, jeżeli bez winy jestem!

— Czy dobre dostajesz pożywienie?

— Nie wiem, jest mi to obojętne. Moja sprawa jest ważna nietylko dla mnie, ale i dla państwa, dla urzędników wymierzających sprawiedliwość, dla króla nawet... im wszystkim zależeć powinno na tym, aby niewinni nie padali ofiarą podłych denuncjacji i nie umierali w więzieniach, złorzecząc katom i sędziom swoim.

— Coś bardzo dziś jesteś łagodny? — rzekł komendant — nie zawsze takim bywałeś, kochanku; całkiem inaczej poczynałeś sobie, gdyś chciał zabić dozorcę.

— Prawda — odpowiedział Dantes — i niech mi on to przebaczy, zwłaszcza że był dla mnie dobry. Lecz byłem wtedy oszalały z boleści.

— A teraz już jesteś przy zdrowych zmysłach?

— Tak. Niewola mnie złamała, zniszczyła moje siły i wolę. Tak dawno już siedzę!

— Dawno?... Kiedy zostałeś uwięziony?

— Dnia 28 lutego 1815 r. Więc zaledwie szesnaście miesięcy siedzisz w więzieniu.

— Zaledwie szesnaście miesięcy!... O panie, czy pan zdaje sobie sprawę czem jest szesnaście miesięcy w więzieniu? To szesnaście lat, szesnaście wieków... dla człowieka zwłaszcza, który, jak ja, miał zaślubić kobietę ukochaną, dla człowieka, który widział przed sobą otwierający się zaszczytny zawód i który wszystko stracił; który nie wie, czy ta, którą kochał, kocha go jeszcze; który nie wie, czy jego stary ojciec żyje jeszcze, czy umarł. Szesnaście miesięcy więzienia dla człowieka nawykłego do powietrza mórz, do marynarskiego życia niepodległego, do przestrzeni, do ogromu, do wolności!... Szesnaście miesięcy więzienia, panie! — to kara cięższa nad wszelkie występki, które człowiek popełnić może. Miej pan litość nademną i spełń błagania moje. Jać żądam sądu tylko nad sobą i wyroku najsurowszego choćby, ale wyroku! Niech wiem, jakie popełniłem zbrodnie. A ja nie wiem tego!

— Dobrze — rzekł inspektor — rozpatrzę twoją sprawę.

A zwracając się do komendanta.

— Ten biedak w rzeczy samej w trudnem mnie stawia położeniu. Żal mi go. Jak powrócimy do biura pokażesz mi jego dokumenty.

—Zdaje mi się — rzekł komendant — że jego papiery mówią o nim wcale nie najlepiej.

— Ja wiem, że pan sam nie może mnie uwolnić, lecz może pan prośbę moje przedstawić rządowi i wyjednać zarządzenie śledztwa, które go następstwem musiałby być sąd.

—Przyrzekam ci, że przejrzę twoją sprawę.

— O, to będę wolny, zostanę ocalony!

— Na czyj rozkaz zostałeś aresztowany?

— Pana de Villeforta. Zobacz się z nim i pomów o mej sprawie.

— Pan de Villefort od roku już przeniesiony został z Marsylji do Nimes. Czy nie był on źle usposobiony dla ciebie, czasem?

— Przeciwnie. Był bardzo dla mnie łaskaw.

— Mogę więc polegać na jego o tobie opinji?

— Najzupełniej, zacny i szlachetny panie.

— Bądź zatem cierpliwy i miej nadzieję.

Drzwi się zamknęły, i Dantes padł na kolana, wznosząc ręce do nieba i szepcząc modlitwę za tego, co wstąpił do jego więzienia, jak zbawca, dusze z piekła wyzwalający.

— Odszedł już, ale nadzieja, która wraz z nim w mury więzienia wstąpiła, — pozostała w nich.

— Czy pan inspektor pragnie natychmiast rozpatrzeć się w papierach, więźnia tego dotyczących, czy też przejdzie do celi opata?

— Skończmy naprzód oglądanie więzień — odrzekł inspektor — jakbym wrócił na światło dzienne, to może zbrakłoby mi odwagi następnie do wypełnienia mej powinności.

— Jakiż to rodzaj obłąkania?

— Opat jest więźniem zupełnie innego rodzaju, aniżeli ostatnio odwiedzony. Tego warjacja jest mniej przykra, aniżeli tamtego rozum.

ci

c. d. n.

Z Sosnowca.

ŚMIERĆ PRZY PRACY.

W czasie wywożenia żwiru na kopalni „Modrzejów“, koleba parowa przygniotła robotnika, Wawrzyńca Słabonia, miażdżąc mu lewą szczękę i podstawę czaszki. Słaboń wskutek doznanych ciężkich obrażeń poniósł śmierć na miejscu; zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala na Niwce. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

(s) **Biuro polskiego czerwonego krzyża** wzywa wszystkie uczestniczki kursu sióstr rezerwy do stawienia się w dniu 26 bm. (poniedziałek) o godzinie 18 do lokalu kina „Zagłoba“ w sprawie egzaminu.

(s) **Po amerykańsku.** Ponieważ rury wodociągowe przez Przemszę nie mogą być doczepione do mostu na ul. Wawel, gdyż przy bliskiej już regulacji rzeki most ten będzie zburzony, przeto firma Ulen i S-ka zmuszona jest bić pale oddzielnie dla przeprowadzenia rury przez Przemszę. Bicie to uskuteczniane jest przy pomocy specjalnej maszyny z motorem benzynowym, zgęszczającej powietrze do 6 atmosfer, które następnie porusza t. zw. babę. Użycie zgęszczonego powietrza jest o tyle praktyczniejsze, że zastępuje około 20 ludzi, którzyby musieli pracować przy biciu pali sposobem zwykłym i wykonywa pracę 5 — 6 razy prędzej. Wbijaniu pali w dno rzeki przyglądają się na moście liczni przechodnie, podziwiając sprawność i szybkość pracy.

(s) **Z towarzystwa dobroczynności.** Na ogólnem zebraniu członków chrześc. tow. dobroczynności w Sosnowcu wybrani zostali ponownie do zarządu pp.: Stanisław Kraupe, Jadwiga Waśniewska, na miejsce zaś ustępujących pp. inż. E. Strączyńskiej i Jana Bielskiego wybrano pp. dyr. Karola Dauphina i Ignacego Korabiusza. Do komisji rewizyjnej ponownie wybrani zostali: pp. A. Szolc i F. Podlaski, na miejsce zaś ustępującego p. dyr. Cimoszki wybrano p. Tadeusza Meyerholda.

(s) **Występ orkiestry bałałajkowej.** Słynny rosyjski artystyczny zespół bałałajkowy im. Andrejewa po wielkich triumfach we wszystkich stołecznych miastach Polski — przybywa obecnie do Sosnowca i wystąpi w naszem mieście w niedzielę 25-8 b. m. o godz. 8.30 wieczorem w świeżo odnowionej sali Teatru Miejskiego. Popularny program tych koncertów obejmuje szereg przepięknych pieśni charakterystycznych, ludowych, pieśni burłaków, romansów cygańskich — poza tem śpiewy chóralne i solowe.

Zespół cały wystąpi w pięknych kostjumach ludowych. W czasie sezonu zimowego zespół bałałajkowy występował kilkanaście razy z rzędu w Warszawie w sali koncertowej konserwatorjum, wywołując entuzjastyczne oklaski publiczności i pełne zachwytu recenzje krytyki.

Kto chce poznać prawdziwe piękno ludowej muzyki rosyjskiej, ten niewątpliwie pospieszy na koncert rosyjskiego zespołu bałałajkowego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Wł. Czechowskiego, a w niedzielę od godz. 4 po poł. w kasie teatru.

(s) **Siostry Halama.** Ulubienice Warszawy, tancerki »Morskiego »Oka«: Zizi, Loda i Alicja Halama; wystąpią u nas raz jeden w otoczeniu znanych artystów Serafiny Talarico i Adama Leliwy. W programie ostatnie przeboje stolicy. Własna salonowa orkiestra pod kier. prof. A. Piotrowskiego. Występ ten odbędzie się w poniedziałek, 26 sierpnia b. r. o godz. 8.30 wiecz.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni WP. Czechowskiego.

Ani kroku dalej, bo zabiję!

Echa walki praktykanta leśnego z przemytnikiem.

Zaciekłą walkę z kłusownikami stoczył na terenach dworu Czarny Las w powiecie lublinieckim, praktykant leśny z Gierałtowic p. Bernard Smolnik, który swą gorliwość służbową omal nie przypłacił życiem.

Smolnik, dowiedziawszy się, że kłusownicy przeszli na obszar Czarnego Lasu, dosiadł konia i popędził na ich spotkanie.

Gdy dobiegał lasu, skąd dochodziły wystrzały, został nagle zaatakowany przez jednego z kłusowników, który zmierzył do leśnika z dubeltówki, grożąc: „ani kroku dalej, bo zabiję!“

Padł strzał i Smolnik tylko dzięki gwałtownemu uchyleniu głowy, uniknął niechybnej śmierci.

Po daniu strzału, kłusownik zaszył się w gąszcza, udaremniając dalszy pościg leśnikowi, który wróciwszy do Czarnego Lasu, złożył o swej przygodzie raport w pobliskim posterunku policji.

W poszukiwaniu za sprawcą usiłowanego zabójstwa Smolnika, ujęto 20-letniego Jana Gorzelaka z Rudnika Małego, gm. Koziegłowy i przekazano władzom sądowym.

Onegdaj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko Gorzelakowi, który tłumaczył się, iż groził tylko zastrzeleniem ścigającemu go leśnikowi, strzelał zaś tylko na postrach.

Wobec niemożności ustalenia faktycznego usiłowania zabójstwa, sąd wydał wyrok skazujący niebezpiecznego kłusownika za groźbę pozbawienia życia Smolnika, — na trzy miesiące aresztu.

Kamienicznik zawiercki okradał kolej!

Posiedzi za to 3 miesięcy w więzieniu.

Od jakiegoś czasu przebąkiwano na stacji kolejowej w Łazach, że kotlarz parowozowni 35-letni Ludwik Wolski, mieszkaniec Zawiercia (Górnośląska 48), czyni nadużycia.

Zainteresował się tem bliżej brygadzista parowozowni w Łazach Mikołaj Sporzyński, który obserwując Wolskiego stwierdził, iż ten istotnie zbytecznie zapotrzebowywał śruby, w ilości po kilkadziesiąt kilogramów, a następnie wynosił je. Niesumiennego pracownika oddano pod sąd.

Charakterystycznem jest, iż Wolski jest człowiekiem majętnym, posiadającym w Zawierciu posesję, wartości około 50 tysięcy złotych.

Onegdaj Wolski zajął ławę oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na trzy miesiące więzienia.

Obrona zgłosiła odwołanie.

W Sowietach kwitnie najdzikszy antysemityzm

„Przyjdzie wojna — wyrznięcie żydów“

Objawy najdzikszego antysemityzmu mnożą się w Sowietach z przerażającą szybkością. Zatajone przez prasę sowiecką krwawe ekscesy, prześladowania, w których rolę prowodyrów, dawnych czerwonoseńców przejęły organizacje komsomolskie, przedostają się jednak do wiadomości i przerażają okrucieństwem, które w niczem nie osłabło w raju sowieckim, przypominając czasy mrocznego caratu.

W Moskwie wielkie poruszenie wywołał ostatnio wypadek krwawej zemsty na robotniku żydowskim Aronie Malinowskim, który wskutek rozmyślnie popsutej maszyny przez komsomolca Mikołajewa stracił prawą rękę.

Malinowski pracował bardzo intensywnie, a wydajność jego pracy znacznie przewyższała pracę komsomolców, którzy przychodzili do fabryki w stanie nietrzeźwym. Na Malinowskiego rzucono oskarżenie, iż... podrabia on talony, świadczące o wydajności swej pracy. Specjalna komisja stwierdziła fałszywość oskarżenia, a kiedy Malinowski zjawił się nazajutrz w fabryce i stanął przy swoim warsztacie, koło obrotowe zaczęło się nagle poruszać z błyskawiczną szybkością i urwało rękę Malinowskiemu.

O innym wypadku zezwierzęcenia antysemityzmu donosi „Prawda Wschodu“, sowieckie pismo, wychodzące w Taszkiencie.

Dzielnicowy milicjant Medwiediew postanowił: „Zabić jednego żyda i odsiedzieć na to karę. 3 miesięcznego więzienia“. Udał się do mieszkania radnej miasta Róży Berezinej, którą nieludzko skatował. Postawiony przed „Sąd ludowy“ został zgodnie z swemi przepowiedniami skazany na... 3 miesiące więzienia. Podczas rozprawy oświadczył: „Przyjdzie wojna — to wyrżniemy żydów“. Przeciw wyrokowi protestował nie prokurator, ale... władza przełożona Medwiediewa. Powtórna rozprawa przyniosła wyrok 4-miesięcznego więzienia.

W miasteczku Gorodiszcze, bolszewicy zrównali z ziemią cmentarz żydowski, jakoby pod pozorem zbudowania szkoły. Do zebranego tłumu strzelali salwami agenci G. P. U.

„Raj sowiecki“ jest raczej piekłem na ziemi....

(s) **Z targowicy.** W ubiegłym tygodniu, t. j. od 19-go do 24-go sierpnia r. b. na targowicę w Sosnowcu, spędzono 1.450 szt. świń.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od 2.30 do 3.05 zł. Tendencja mocna.

Z Będzina.

Z POSIEDZENIA WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego załatwiono m. in. sprawę przedłożonego budżetu miasta Czeladzi.

Budżet ten w wydatkach i dochodach zamyka się sumą 329.000 zł.; nadzwyczajny zaś opiewa na sumę 730.000 zł.

Ponieważ w budżecie nadzwyczajnym w dochodach figurują pozycje pożyczkowe, przeto wydział zastrzegł, że wydatki czynione być mogą dopiero wtedy, kiedy pożyczka zostanie zrealizowana.

Na kolejną wycieczkę rolników na P. W. K. przeznaczono 2000 zł.; na głodujących na Wileńszczyźnie 1000 zł.; na remont lokalu P. K. U. w Sosnowcu 3000 zł.

Postanowiono zaangażować 2 kierowniczki do nowych przedszkoli, których ogólna liczba w powiecie wzrosła do 24 zakładów.

Pozatem załatwiono szereg spraw budowlanych personalnych i biurowych.

(b) **Ze zjazdu legjonistów.** Na ostatniem posiedzeniu nowowybrany zarząd oddziału związku legjonistów w Będzinie ukonstytuował się następująco: T. Goc — prezes, dr. Jarzębowski — wiceprezes, W. Machura — skarbnik, M. Ocioszyński — sekretarz, J. Placek — zastępca sekretarza oraz T. Domański i H. Brudnicki członkowie zarządu.

Jednocześnie nowy zarząd wyraził podziękowanie p. T. Domańskiemu i jego współpracownikom za zorganizowanie oddziału oraz postanowiono zorganizować koło przyjaciół i sekcję opieki społecznej przy oddziele będzińskim. Pozatem ustanowiono dyżury członków zarządu w lokalu związku przy ul. Modrzejowskiej nr. 44 w Będzinie w każdy piątek od godz. 7 do 8 wiecz.

(b) **Przed chłodami jesiennemi.** Joachimowi Liwerowi (Modrzejowska 88) przez otwarte okno w kuchni skradziono z zamkniętej szafy żakiet fokowy i pelerynę fokową oraz 30 zł. w gotówce. P. Liwera skrzywdzono ogółem na 1000 zł.

(b) **Złodzieje będą grać w piłki.** Ickowi Jamie (Potockiego 7) jacyś figlarze oderwali kłódkę od piwnicy i w braku innych rzeczy zabrali 18 tuzinów małych, czerwonych piłeczek.

Z Czeladzi.

(c) **Dosyć wcześnie zaczął.** Roman Kocot, lat 18, mieszkaniec Ożarowic, w nocy z dnia 15 na 16 kwietnia b. r. przy pomocy oderwania okna dokonał kradzieży 4 poduszek, wartości 200 zł. własność Józefy Dulik, za co został skazany przez sąd grodzki na 4 miesiące bezwzględnego więzienia i zapłacenie 10 zł. opłat sądowych.

(c) **Za lekkie uszkodzenie ciała.** Juljanowi Szpili przez uderzenie go kilka razy tępem narzędziem, został skazany na 10 dni aresztu i zapłacenie 5 zł. opłat sądowych Kocjasz Edmund, lat 21 z Grodźca.

(c) **Za nieporządki sanitarne.** zostali pociągnięci do odpowiedzialności: Mazur Wincenty, Szpitalna 13 i Kołodziejczyk Andrzej, Szpitalna nr. 31.

Z Dąbrowy.

(d) **Zakończenie robót ulenowskich.** Towarzystwo Ulen po zakończeniu robót sporządziło odpowiedni protokuł i przekazało go magistratowi do podpisania i przejęcia robót.

Magistrat ze swej strony powołał specjalną komisję z udziałem rzeczoznawców z instytutu kanalizacyjno-wodociągowego w Warszawie, która po obejrzeniu wykonanych prac sporządziła protokuł techniczny, a obecnie zajmuje się badaniem strony finansowej przedsiębiorstwa. Komisja ta po zakończonych badaniach sporządzi jeden wspólny protokuł, który będzie podstawą przy odbieraniu przez miasto robót ulenowskich.

(d) **Przed upaństwowieniem seminarjum żeńskiego.** W tych dniach sprawa upaństwowienia seminarjum żeńskiego w Dąbrowie zostanie ostatecznie załatwiona.

W poniedziałek przyjeżdża specjalny delegat z kuratorjum, który przejmie szkołę, inwentarz i załatwi wszelkie formalności związane z upaństwowieniem seminarjum. Od nowego roku zatem seminarjum w Dąbrowie będzie już uczelnią państwową.

(d) **Cip... cip... cip... kureczki.** Do komórki człowieka nazwiskiem Piotr Ogórek (Cmentarna 75) dostali się jacyś dultaje i oderwawszy kłódkę skradli 10 kur, wraz z ich opiekunami, 2 rosłemi kogutami. Straty: 40 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Osobiste.** Z dniem 26 b. m. p. starosta Cz. Kowalski rozpoczyna urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie wicestarosta p. Langert.

(z) **Zaszczytne odznacenie.** Dowiadujemy się, że naczelnicy straży ochotniczej w Zawierciu p. p. Szymański Wacław i p. Pluta Julian dostali zaszczytne odznaczenie srebrnym medalem za zasługi położone na polu pożarniczym.

Należy powinszować odznaczenia i życzyć jednocześnie dalszej owocnej i tak pożytecznej pracy dla społeczeństwa.

(z) **Redukcie.** Fabryka Hulczyński skiego w Zawierciu w ostatnich czasach przystąpiła do zwalniania robotników. Od maja br. zwolnionych jest już około 400 robotników. Zwolnienia tłomaczy się brakiem zamówień.

(z) **Park miejski.** Mające w dniu dzisiejszym nastąpić uroczyste otwarcie parku miejskiego zostało odłożone do następnej niedzieli t. j. po posiedzeniu rady miejskiej, które ma nastąpić w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

(z) **Z rolnictwa.** Na ostatniem posiedzeniu OTR dla zachęty chowu bydła i podniesienia rasy postanowiono co pewien czas urządzać pokazy bydła. Pierwszy taki pokaz odbędzie się w Siewierzu w dniu 10 września br. o godz. 10 ej rano. Następny w Zarkach 25 września br.

Postanowiono również powołać specjalną sekcję hodowlaną, która pod przewodnictwem lek. wet. E. Piątkowskiego ma czuwać nad dzia łalnością kółek wiejskich.

(z) **Zawody piłki nożnej.** Dzisiaj o godzinie 4.30 ppoł. na boisku T. A. »Zawiercie« odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy K. S. »Wartą« I« Zawiercie a O. K. S. »Wartą I« Częstochowa. Mecz ten ze względu na doskonały skład obu drużyn budzi zrozumiałe zainteresowanie.

(z) **Złoty zegarek.** Do kasy chorych przychodzą ludzie nietylko po pomoc lekarską. Przekonał się o tem p. Szabek Władysław, które mu w biurze kasy chorych został skradziony złoty zegarek z dewizką. Wartość skradzionego zegarka poszkodowany ob.icza na 120 zł.

(z) **Amator torebek damskich.** Śniebodzińska Helena, zam. przy ul. Smolnej 5, zameldowała w policji, że została jej skradziona torebka z zawartością 60 zł. i różnemi przedmiotami, wartości 20 zł Sprawcą kradzieży okazał się Władysław Bilnik od którego skradzione przedmioty zostały odebrane.

(z) **Kradzież modeli.** W firmie »Kraczyk« i S ka zostały skradzione modele ogólnej wagi 40 klg. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 500 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

Ze sportu.

„Zagłębie“ — „Dąb“

Dziś, na boisku k. s. »Zagłębie« w Dąbrowie odbędą się o godz. 4 popołudniu zawody w piłkę nożną pomiędzy k. s. »Zagłębie« a k. s. »Dąb« z Katowic.

Zaznaczyć należy, że k. s. »Dąb« jest jedną z najsilniejszych drużyn klasy »A« na Górnym Śląsku.

Trzy cudowne uzdrowienia w Lourdes.

Stanowią one sensację lekarskich kół Medjolanu.

Od kilku lat wyjeżdża do Lourdes specjalny pociąg z Medjolanu z chorymi, którzy szukają uzdrowienia na drodze cudu. W tym roku ilość Włochów, którzy udawali się pod opiekę Matki Boskiej wynosiła 440.

Dworzec medjolański przedstawiał w tych dniach niezwykły widok. Oto ogromne tłumy, złożone już to z osobników niskiego stanu, już to z przedstawicieli nauki i arystokracji zapełniały dworzec; wszyscy oczekiwali powrotu pociągu z chorymi. Gdy pociąg wreszcie nadjechał i chorzy wysiedli okazało się, że trzy osoby doznały łaski. Pierwszy wypadek dotyczy pewnej kobiety nazwiskiem Marja Sala. Jest to 35-letnia mężatka matka siedmiorga dzieci, która od kilku lat wskutek wewnętrznego cierpienia doznała takiego osłabienia nóg, że zupełnie nie mogła stać. Lekarze przepowiadali jej tylko 6 miesięcy życia. Zdecydowała się pojechać do Lourdes. Nazajutrz gdy wyszła z kąpieli władała zupełnie dobrze nogami i sławiła dobroć Marji. Z radości omal nie oszalała, wymawiając bezustannie imiona swoich siedmiorga dzieci.

Drugi wypadek dotyczy 25-letniej Janiny Monti, sparaliżowanej biedaczki tak ubogiej, że musiała po prostu wyżebrać fundusze na podróż. Jej transport był szczególnie trudny. Po przyjęciu kilku kąpieli oświadczyła, że czuje się zdrowa i z radością wróciła do Medjolanu.

W trzecim wypadku zostało uzdrowione młode dziewczę nazwiskiem Lawinia Evangelista które cierpiało na upartą gruźlicę; była ona kilkakrotnie operowana i lekarze ostrzegali ją przed trudami podróży. Istotnie w czasie jazdy stan jej tak dalece się pogorszył, iż już prawie konającą przybyła do Lourdes. Opatrzono ją św. Sakramentami i zdołała sobie tyle wyprosić iż niesiono ją w procesji. I nagle uczuła, że jest zdrowa.

Wypadki te są obecnie przedmiotem ścisłych badań lekarskich.

Przygoda artystki Teiko-Kiwa.

Wycieczka automobilowa. — Spotkanie się ze stadem gęsi. — Przykra, lecz zabawna sytuacja.

Znakomita artystka japońska Teiko - Kiwa, która w swojem tournee artystycznem po Europie zawadziła również o Katowice, zdobywając sobie wielkie uznanie publiczności Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, znakomitą kreacją roli tytułowej w operze Pucciniego „Madame Buterfly“, — bawi od pewnego czasu w towarzystwie swego impresarja na wywczasach letnich w Deauville.

Spotkała ją tutaj

zabawna przygoda,

o której piszą obecnie dzienniki francuskie.

P. Teiko Kiwa jest japonką pół krwi, gdyż jest córką japonki i kupca holenderskiego osiadłego w krainie kwitnących wiśni.

Zna ona wprawdzie doskonale obyczaje japońskie, mimo to jednak nasiąkła ona z drugiej strony kulturą europejską i chętnie w Europie przebywa. Znakomita artystka jest kobietą nawskroś nowoczesną i

gorącą zwolenniczką rozmaitych sportów,

zwłaszcza automobilowego. Najmilszą rozrywką są dla niej samotne wycieczki autem, które prowadzi doskonale.

Onegdaj wybrała się artystka na taką wycieczkę w okolice Deauville. W drodze powrotnej musiała stoczyć boj z niespodziewanymi przeciwnikami:

ze stadem gęsi,

na które najechała. W tej nierównej walce kilka nieszczęsnych stworzeń zginęło bohaterską śmiercią pod kołami auta. Teiko Kiwa auto zatrzymała, zbiegli się wieśniacy, zaprowadzono „zbrodniarkę“ na najbliższy posterunek policyjny, gdzie nakazano jej zapłacić odszkodowanie za zabite gęsi. Artystka dopiero teraz stwierdziła z przerażeniem, że torebkę z pieniędzmi zostawiła w pewnej gospodzie, w której się po drodze zatrzymała. Wobec tego zatrzymano ją na policji wraz z autem.

Pozwolono jej jednak zatelefonować do Deauville, skąd niebawem przybył impresarjo i wydobył artystkę z przykrej, lecz zabawnej opresji...

Z Olkusza.

(ol) **Wąż w kieszeni sejmiku olkuskiego.** Jeszcze w czasie wojny światowej, okazała się konieczność urządzenia nowego cmentarza w Olkuszu. Rzeczywiście nowy cmentarz od tego czasu zapełniać się zaczął mogiłami i dzisiaj mogłt tych można liczyć na setki.

Przed dwoma laty zaczęto się krzątać około zbierania funduszów na ogrodzenie cmentarza. Dzięki staraniom ks. proboszcza Frelka i ofiarności miejscowego społeczeństwa, a szczególniej magistratu m. Olkusza, który na ten cel przeznaczył 10 tys. zł., zawarto umowę na ogrodzenie cmentarza z sosnowiecką »Dźwignią«. Roboty posunęły się tak daleko, że trzecią część cmentarza ogrodzono (ogrodzenie betonowe). Obecnie, wobec wyczerpania się funduszów, roboty musiano wstrzymać.

Należy dodać, że na cmentarzu olkuskim chowani są w dużej ilości »umrzyki« ze szpitala św. Błażeja, należącego do sejmiku olkuskiego. Do tego szpitala przywożą kandydatów na tamten świat prawie z całego powiatu.

Pomimo to sejmik olkuski na ogrodzenie cmentarza nie dał nic i wszelkie zwracania się o subsydjum, pozostają bez echa.

(ol) **Wielka fabryka celulozy.** W przyszłym roku rozpoczęta zostanie budowa wielkiej fabryki celulozy przy papierni »Klucze«. W pierwszym rzędzie przedsiębiorstwo to przystąpi do budowy kolei szerokotorowej z papierni do st. Rabsztyn, co ma nastąpić już w najbliższych miesiącach.

Wiadomość o budowie fabryki przyjęła ludność z wielkiem zadowoleniem.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 24.8.

Zyto 26,00—27,00
Pszenica 45,25—45,25
Jęczmień przemiał. 26.50—27.50
Jęczmień browar. 29.00—32,—
Owies 25.50—26,00
Otręby żytnie 19.50—20.50
Otręby pszenne 22.00—23.—
Mąka żytnia 70% 40,50
Mąka pszenna 65,% 69.75—73.75
Groch Viktoria 65,—70,—
Rzepak 68.00—71.00

Usposobienie spokojne.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Najstarsza

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA w Katowicach ul. Szopena 16 tel. 136 przyjmuje zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1929-30 do klas: teorji i kompozycji, śpiewu solowego, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, organu, instrumentów dętych, śpiewu chóralnego i zespołów kameralnych. **NAUK UDZIELAJĄ** wybitni dyplomowani profesorowie, zatwierdzeni przez władze szkolne Województwa Śląskiego. Dla niemających czasu uczęszczania przedpołudniem, wykłady odbywają się popołudniu do 8 wieczorem. **OPŁATY ZNIŻONE** pobierane w ratach miesięcznych od 25 zł. Dla niezamożnych znaczne ulgi, a dla utalentowanych nauka bezpłatna. Dla zamiejscowych 75 proc. zniżka kolejowa.

Kupno i sprzedaż

JEST majątek do sprzedania w Częstochowie. Wiadomość Milowice, Bryniczna Nr. 8.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut do betonu, drut kolczasty do ogrodzenia, tregry używane, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welner w Będzinie, Modrzejowska 82.

Żelazo użytkowe i szyny budowlane poleca firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego 33. Wejście przez podwórze młyna, telefon 4—70.

Fiat 505

6 osobowy, używany, w dobrym stanie na chodzie tanio do sprzedania. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy z urządzeniem sklepowym od zaraz. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

SPRZEDAM całe urządzenie szczotkarskie, albo częściowo Sosnowiec 20.

MOTOCYKL marki Wanderer dwucylidrowy zupełnie dobrym stanie na chodzie z powodu kupna nowego sprzedam tanio, Dąbrowa, Łabędzka 12 sklep

SAMOCHÓD 3 osobowy w bardzo dobrym stanie sprzedam za 1000 zł. Wiadomość, Dąbrowa, Wesoła 4.

Z POWODU wyjazdu sprzedam piwiarnię w dobrym punkcie, nadającą się na każdy interes. Sosnowiec, ul. Kordonowa 3 u gospodarza.

Z POWODU przeróbki grobu sprzedam tanio pomnik krzyż z barjerką. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

SPRZEDAM rower męski używany Orla 16, parter, Sielanczyk.

SAMOCHÓD - karetka 4-osobowa, marki „Chewrolet" w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w filji „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie.

ZAKŁAD stolarski Piotr Parlicki, Sosnowiec Konstantynów, ul Feliksa Perla 11 przyjmuje terminowe wykonanie mebli, oraz są do sprzedania różne meble.

SPRZEDAM lub zamienię na podobny dom murowany 10 ubikacyj, 1 wolna, do tego 60 prętów placu. Sosnowiec, Daleka 32. Wiadomość u dozorcy.

Skrzypce

szkolne od 18 zł. poleca na raty księgarnia „Polonja" Hale Rozwoju.

Książki

szkolne używane już można nabywać w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju"

SPRZEDAM wózek na węgiel do 6 korcy, Daleka 40, Chabior.

SAMOCHÓD sześcioosobowy nadający **się na półciężarówkę sprzedam za 800** zł. Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

NIE DROGO sprzedam kowadło, bormaszynę i śrubstaki. Wiadomość, Czeladź, ul. Milowicka Nr. 15 Urbańczyk.

MASZYNĘ do szycia bębenkową w dobrym stanie sprzedam niedrogo, Polna 14, Zawiercie.

MOTOCYKL „Besa" 2 i pół w bardzo dobrym stanie sprzedam. Dąbrowa, Sobieskiego 10, Olszewski, tel. 2-86 lub w Będzinie, cegielnia tel. 6-02.

Sprzedam

tanio gospodarstwo 6 mórg w jednym kawałku. Zgłoszenia: Zawiercie, Towarowa 26, Sawicki.

DO sprzedania „Gastronomja", Sosnowiec, Ciepła 4.

SPRZEDAM maszynę Singera za 90 zł. i kanapy. Niwka dom Ludwiczka, Władysław Cebrat.

DYREKCJA GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO
J. Krzymowskiej i W. Replińskiej
w Będzinie (z prawami)

ogłasza, że zapisy kandydatek do wszystkich klas przyjmuje Kancelarja Gimnazjum (ul. Kołłątaja 35) od dnia 21 sierpnia w godzinach od 10 do 13-ej.

Początek egzaminów 29 sierpnia o godz. 8-ej

Początek lekcyj 3 września.



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
Jana Zagórskiego
Sosnowiec, ul. Aleja 8, tel. 12-48.

Wykonywa pomniki grobowe i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogłoszeniowe, dryny studzienne, płyty trotuarowe i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

ROZKŁAD JAZDY

komunikacji autobusowej Stefana Łusickiego z Porąbki pomiędzy Sosnowcem a kolonją Ostrowy gm. Olkusko-Siewierskiej, powiatu Będzińskiego.

Autobus zacznie kursować od dn. 26.VIII.

PIERWSZY ODJAZD			
1)	z kol. Ostrowy	godz.	6.00
2)	„ Niemce	„	6.10
3)	kop. Kazimierz	„	6.20
4)	„ Porąbki	„	6 30
5)	„ Juljusz	„	6 40
6)	„ Klimontów	„	6.50

PIERWSZY PRZYJAZD

7) do Sosnowca godz 7 00

NASTĘPNY ODJAZD

z Sosnowca godz 7.20

przyjazd do Ostrów godz 8.20

i dalsze kursy jazdy w tym samym porządku do godz. 22 00 a w niedziele i św ę a do godz. 23.00 zakończony przyjazdem do Ostrów.

Bilety miesięczne nabywać można u właściciela autobusu.

UWAGA! Ładowanie akumulatorow, magnesowanie słuchawek, sprzęty radjowe, żarówki elektryczne różne, woltaży można dostać w firmie „Światło". Sosnowiec, Modrzejowska 11 w podwórzu.

SKLEP z mieszkaniem do sprzedania, lub wynajęcia w dobrym punkcie. Wiadomość: Długa 21.

DO sprzedania stare wapno lasowane. Sosnowiec, Stara 10, Szapiro.

KUPIĆ coś ładnego dobrego i gustownego można tylko w centralno uniwersalnym składzie mebli B. Błotniewski. Sosnowiec, ul. 3 maja 7.

FLANCE truskawek, ananasowe, owoce duże do sprzedania przy Hałdach nr. 14 Zieleziеńska.

Maszynę do szycia i haftu

bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Czółenkową za 120 zł. Haftu nauczę. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

Piec wapienny Józefa Palusińskiego i S-ka, poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i z dostawą. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Środula.

Kafle sprzedaje fabryka Ujejsce, dojazd przez Ząbkowice.

Posady i prace.

POLONISTKA z pełnemi kwalifikacjami i praktyką poszukuje posady w Zagłębiu. Oferty: „Poboczny - historja", P. A. T., Warszawa, Krakowskie Przedmieście 50.

REKTYFIKACJA Będzińska poszukuje trzech wyegzaminowanych palaczy i jednego kotlarza. Wiadomość Będzin, Modrzejowska 84 II p.

STUDENT wydziału rolnego poszukuje pracy. Najchętniej wyjechałby na wieś na kondycje. Wiadomość filja „Expresu Zagłębia" Będzin.

POTRZEBNA panienka do piwiarni Sosnowiec, Piłsudskiego 53.

POTRZEBNI chłopcy, lub dziewczynki do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu" w Zawierciu.

PRZYJMUJĘ uczennice do haftu (ręcznego i maszynowego) haft biały, kolorowy, mereżki, roboty szydełkowe i włóczkowe. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 5, Świderska.

POTRZEBA czeladników szewckich. Wiadomość w „Expresie"

Młodzieniec

poważniejszy, ze zdolnościami do rzeźby i modelarstwa, potrzebny zaraz jako praktykant do przedsiębiorstwa ceramicznego. Pierwszeństwo dla wychowańców szkoły technicznej lub rzemieślniczej. Zgłoszenia do administracji „Z. C."

POTRZEBA 2 chłopców do piekarni. Zgłaszać się Piłsudskiego 25, Peucker.

POTRZEBNY chłopiec do terminu, zakład tapicersko-dekoracyjny, Ratajski, Sosnowiec, Niemiecka 5.

POTRZEBA stolarzy meblowych. Milowice, Bryniczna nr. 7.

Potrzebny subjekt fryzjerski. Sosnowiec, Piłsudskiego 60. Pytlik.

Stolarzy zdolnych poszukuje mechaniczna wytwórnia meblowo-budowlana Kz. Z. Dłubakowski i syn. Sosnowiec, Długa 18, tel. 12-80.

LOKALE

Ogłoszenie.

Są do wynajęcia mieszkania różne i sklep w Sosnowcu przy ul. Chmielnej. Wiadomość: A. Skowron, Ostrogórska 1 (piwiarnia).

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość w administracji „Expresu".

LOKALE. 2 pokoje, kuchnia, pokój sklep odnajmę zaraz Dąbrowa, Krótka 3.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia ulica Nowa Nr. 20. Wiadomość u gospodarza.

UCZENNICE lub uczniów przyjmę na stancję. Opieka staranna, zapewniona. Wiadomość w administracji.

MŁODA, inteligentna kobieta poszukuje pokoju umeblowanego w Sosnowcu. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Pokój".

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią w Mysłowicach, odstąpię za wypożyczenie 4.000 zł. Wiadomość w „Expresie".

Zgubione dokumenty

ZAGINĄŁ patent na piekarnię Lewandowski Józef Sosnowiec, Chemiczna 12

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie demobilizacji na imię Niedzielskiego Czesława Myszków.

BEZINTERESOWNIE!



Czytelnikom „Expresu Zagłębi" Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11 — 7 wieczór

---

WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych

CZELADZKIE WAPIENNIKI **„BRYNICA"**

Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

MILEWSKI Michał zgubił weksel wystawiony przez Antoniego Tola Sielecka 36 i skiążeczkę wojskową wydaną przez P K. U. Miechów.

ZGUBIŁEM portfel w którym znajdowały się weksle i inne papiery, które nie będą nikomu wartościowe. Łaskawy znalazca zwróci do „Expresu" Będzin za wynagrodzeniem.

ZA DŁUGI żony Anny Cupiał z Sołtysików nie odpowiadam, za weksle wystawione przezemnie i moją żonę nie odpowiadam. Paweł Cupiał, Feliksa Perla 1.

ANTONI Kita zgubił zaświadczenie na książeczkę kasy chorych wydaną przez T. A. Z. w Zawierciu.

IDZIK Stanisław zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie demobilizacji na imię Nakielskiego Czesława Myszków.

RÓŻNE

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 15 wejście z podwórza I-sze piętro.

SKRADZIONO weksel in blanco wystawiony przez Marję Kijasową, który unieważnia się.

SKRADZIONO książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec na nazwisko Moszek Cheskiel - Borzykowski

ZA DŁUGI mej żony Józefy Okraski nie odpowiadam. Okraska.

OSTRZEŻENIE. Ostrzegam ludzi złej woli, iż w zajściu z rodziną Jurków w Ząbkowicach, w dniu 18 b. m. nie brałem udziału, a nadszedłem po takowem zatem proszę mię zostawić w spokoju, gdyż winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Stanisław Sobczyk.

SPROSTOWANIE z dn. 12-VIII b. m. Przepraszanie żony mojej Adeli jest naturalne, a co do wszelkich krzywd materjalnych oraz zarzutów wypowiedzianych przezemnie wobec sądu i ludzi, oraz znieważanie publiczne i domowe jest nie prawdą. Bolesław Kaptacz, Środula, Okrzei.

CECH Rzeźniczo - Wędliniarski w Czeladzi zawiadamia, że w dniu 1 września r. b. odbywa nadzwyczajne zebranie członków Cechu, w sali strażnicy, w I terminie o godz. 2 p. p. a w drugim terminie o godz. 2.30 p. p. bez względu przybyłych członków.

MIERNIK Paweł zam. w Sosnowcu unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

Kto chce ZACHOWAĆ swoje ZDROWIE Powinien UŻYWAĆ TYLKO

PRIMEROS

PREZERWATYWY

ŻĄDAJCIE wszędzie TYLKO „PRIMEROS"

Reklama jest dźwignią handlu!

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec ul. Teatralna 1 tel. 4-94